

27 I — 6 IV 1952

ogólnonarodowa
dyskusja
nad projektem
Konstytucji
Polskiej
Rzeczypospolitej
Ludowej

GTOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Cena 15 gr

Rok VIII Wyd. A B

Poznań, sobota 15 marca 1952 r.

Nr 65 (2498)

Chłopi organizują zespoły uprawy odlogów

Doceniając znaczenie zagospodarowania ziem leżących jeszcze odlogiem dla zwiększenia ogólnych zbiorów, chłopi z gromad, w okolicy których znajdują się jeszcze odlogi, zwracają się do rad narodowych o przydzielenie tych odlogów do zagospodarowania i bezpłatnego użytkowania. Pragnąc sobie ułatwić prace przy zagospodarowaniu odlogów wielu chłopów organizuje się w zespoły uprawowe. Takich zespołów powstaje coraz więcej. W pracach przy orce i obsiewie odlogów pomagają im POM-y i SOM-y.

Nieprzerwanie napływają nowe meldunki o zobowiązaniach dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta R. P. i na cześć 1 Maja

Coraz to nowe zakłady pracy podejmują zobowiązania produkcyjne dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i na cześć 1 Maja.

Cenne zobowiązania indywidualne podjęli ostatnio pracownicy Przedsiębiorstwa Transportu Samochodowego „Łączność” w Poznaniu. Kierowca Piotrowski postanowił zmniejszyć zużycie benzyny o 10 litrów miesięcznie, zaś szofer Bazyluk o 20 litrów, a ponadto przejechać na samochodzie „Renault” w okresie między remontami, 40 000 km. Zespół pracowników warsztatowych PTS „Łączność” przyspieszy wykonywanie remontów. Pozwoli to zaoszczędzić 15.350 zł.

Niemniej cennym czynem produkcyjnym uczczą rocznicę urodzin Prezydenta RP i powitają Święto Pierwszomajowe pracownicy zakładów utylizacyjnych Centrali Odpadów Produktów Poubojowych „Bacutil”. Zakład w Brójce da ponadplanowo 3400 kg mączek, w Golinie — 5200 kg, Jankowie — 1550 kg, Tarnowie Podgórnym — 9700 kg, Różankach — 6100 kg. Zakład Przetwarzania Krwi w Krotoszynie wyprodukuje dodatkowo 12 200 kg mączki. Ogólna wartość zobowiązań zakład „Bacutilu” wyraża się sumą 97.190 zaoszczędzonych złotych.

Pracownicy Poznańskiego Okręgu Lasów, pragnąc okazać swe przywiązanie do Prezydenta Bieruta i godnie uczcić święto mas pracujących — zaoszczędzą, dzięki podniesieniu wydajności pracy 269.219 zł.

Nie pozostali w tyle zakłady przemysłu drzewnego i me-

Ogólnokrajowa narada redaktorów gromadzkich gazetek ściennych

W Warszawie rozpoczęła się ogólnokrajowa narada redaktorów gazetek ściennych, reprezentujących 4 tys. gromadzkich zespołów redakcyjnych. Narada, połączona z wystawą gazetek ściennych, ma na celu podsumowanie rocznej pracy zespołów redakcyjnych oraz omówienie roli i znaczenia gazetki ściennych w mobilizowaniu wsi do pełnego wykonania zadań produkcyjnych III roku planu 6-letniego.

Dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP Bolesława Bieruta i na cześć 1 Maja

Górnicy z dumą meldują o zwycięskiej realizacji zobowiązań

KATOWICE (PAP)

Równoległe do dziesiątków meldunków o podejmowaniu zobowiązań produkcyjnych załogi górnicze donoszą już o pierwszych sukcesach osiągniętych w realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i na cześć święta 1 Maja.

Z gorącym entuzjazmem wykonują swe zobowiązania górnicy produkcyjnej kopalni „Eminencja”, którzy posta-

nowili zrealizować marcowy i kwietniowy plan wydobywania węgla w 113 proc. We wszystkich przodkach węglowych trwa uparta walka o ponadplanowe wydobywanie. Górnicze brygady produkcyjne pracują ze zdwojoną energią. Górnikom pomagają dzielnie robotnicy brygad pomocniczych z przewozu, zaopatrzenia i wydziału maszynowego, stwarzając zatrudnionym bezpośrednie przy urobku węgla górnikom jak najlepsze warunki pracy w realizacji ich szczytnych postanowień.

Szczególnie gorący entuzjazm panuje wśród górników oddziału II kop. „Eminencja”.

„Towarzysze — powiedział następnego dnia po podjęciu zobowiązań rebase chodnikowy, odznaczony orderem Sztandar Pracy II klasy, Kubiela — napisaliśmy Prezydentowi że z honorem wypełnimy nasze zobowiązania. Musimy zrobić wszystko, aby nasz oddział przodował”.

Górnicy oddziału II plan w pierwszej dekadzie marca wykonali w 126,8 proc. Rę-

bacze: Regulski, Kubiela, Bryła i Stokowy osiągnęli od 161—183 proc. normy.

Wyteżona walka o przodo-
jące miejsce trwa w całej kopalni. Załoga kop. „Eminencja” już w pierwszych dniach realizacji swego zobowiązania wysoko je przekracza. Plan dekadowy kopalni górnicy „Eminencji” wykonali w 114,4 proc. Również plan wzrostu wydajności pracy został znacznie przekroczony.

Zwycięsko walczą o ponadplanową produkcję górnicy kop. „Mortimer”, którzy postanowili w marcu i kwietniu br. zrealizować plany wydobywcze w 108 proc.

W dniu 10 marca załoga osiągnęła 110,3 proc. wydobywania, przekraczając jednocześnie wysoko plan wzrostu wydajności pracy. I tutaj w kop. „Mortimer” przodo-
górnicy oddziału II, Załoga tego oddziału, którym kieruje doświadczony sztygar Józef Dulach, zrealizowała plan pierwszej dekady marca w 116,2 proc. Wśród przodo-
jących w realizacji zobowiązań górników na czoło wysuwają się: rebase chodnikowy Bałdys (który zamiast zadeklarowanych 197 proc. osiąga 251 proc., Kowalski, który realizuje swą normę w 245 proc. oraz Bojda, osiągający 235 proc. normy.

Śladem wspomnień (III)

Dla kraju i narodu — a więc dla siebie

Pelagia Rydlewska z Zanimyśla — członek Wojewódzkiej Rady Narodowej pisze w liście do redakcji:

„Dopiero teraz czuję się pełnowartościowym człowiekiem. Z wielką radością przyjąłem art. 66 projektu Konstytucji, gwarantujący kobiecie równe z mężczyzną prawa we wszystkich dziedzinach życia państwowego, politycznego, gospodarczego, społecznego i kulturalnego oraz art. 68, głoszący, że Polska Rzeczpospolita Ludowa

otacza szczególnie troskliwą opieką wychowanie młodzieży i zapewnia jej najszersze możliwości rozwoju.

W Polsce międzywojennej szkoły były tylko dla bogatych. Cóż z tego np., że brat mój po wielkich staraniach dostał się wówczas do gimnazjum? Pracowaliśmy na niego wszyscy, tzn. rodzice, ja i moja siostra, które byśmy wtedy służyły — oraz reszta rodzeństwa. Z trudem uzbierane pieniądze nie pokrywały jednak kosztów nauki, wskutek czego brat musiał zaniechać dalszego kształcenia się. Dopiero w Polsce Ludowej brat ukończył gimnazjum, a obecnie pracuje już jako wicedyrektor poczty w Szczecinie.

Moje dzieci nie przeżywały dziś takich trudności. Ojczyzna ludu pracującego otwiera szeroko przed nimi drogę do nauki i wiedzy — toteż wszystkie uczęszczają do gimnazjum. Wyrażając swą wdzięczność za to, staram się pracować z poświęceniem i jak najlepiej dla Polski Ludowej”.

„Nie mogę inaczej określić tej ustawy — powiedział podczas dyskusji Zofia Lewandowska, radna PRN i pracownik Zw. Cechów w Mogilnie — jak tylko słowami, że jest to nasza Konstytucja, że jest to podsumowanie naszych dotychczasowych osiągnięć, ustawa realizująca marzenia i walkę klasy robotniczej”.

„Projekt nowej Konstytucji — pisze w liście do redakcji Witold Stasiak, przodownik pracy — mobilizuje masę pracującą miast i wsi do jeszcze większego wysiłku nad

Odgłosy prasy światowej

w sprawie zawarcia

traktatu pokojowego z Niemcami

BERLIN (PAP)

Nota radziecka oraz projekt w sprawie podstaw traktatu pokojowego z Niemcami wywołał silne wrażenie w całym Niemczech. W Niemieckiej Republice Demokratycznej ludność gromadziła się przy głośnikach radiowych, które transmitowały tekst tego dokumentu.

Agencja ADN donosi z Niemiec Zachodnich, że od zakończenia wojny żadne polityczne wydarzenie nie znalazło tak silnego oddźwięku w Niemczech Zachodnich, jak ostatnia nota. Mieszkańcy Norimbergi i innych miast zachodnio-niemieckich powitali z entuzjazmem propozycje Związku Radzieckiego.

PRAGA. Wszystkie dzienniki ogłosiły pełny tekst noty Związku Radzieckiego i projektu w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami. Dokumenty te znajdują się w centrum zainteresowania społeczeństwa.

BUDAPESZT. Dziennik „Szabad Nep” pisze, że wnioski radzieckie są nowym doniosłym krokiem w kierunku pokojowego rozwiązania jednego z najtrudniejszych problemów narodu niemieckiego. ZSRR udzielił pozytywnej odpowiedzi na apel rządu NRD w sprawie przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego. Projekt odpowiada polityce, którą konsekwentnie realizuje Związek Radziecki wobec Niemiec — polityce odpowiadającej zasadom poczdamskim.

PARYŻ. Propozycje radzieckie w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami zajmują czołowe miejsce w prasie francuskiej.

Dziennik „Monde” zaznacza, że „wnioski radzieckie wymagają będą zapewne starannego przestudiowania”.

Dziennik „France Soir” zaznacza, że tekst noty radzieckiej „będzie przedmiotem głębokich studiów w Londynie, Paryżu i Waszyngtonie”.

Manifestacja sił pokojowych Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wielki wiec w Berlinie

BERLIN (PAP)

W związku z pobytem w Berlinie Prezydenta Republiki Czechosłowackiej Klementa Gottwalda i towarzyszącej mu delegacji rządowej, odbył się w środę na krytym stadionie Werner — Seelenbinderhalle potężny wiec zorganizowany przez Prezydium Narodowej Rady Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych. W wiecu wzięli udział robotnicy fabryczni,

delegacje młodzieży studiującej oraz członkowie wielu organizacji społecznych i partii antyfaszystowsko-demokratycznych.

Uczestnicy wiecu burzą oklasków powitali pojawienie się na trybunie Prezydenta Republiki Czechosłowackiej Gottwalda, członków rządu NRD z premierem Grotewohlem na czele oraz członków czechosłowackiej delegacji rządowej.

W obszernym przemówieniu wygłoszonym na wiecu Prezydent Gottwald podkreślił, że naród czechosłowacki z ogromnym zadowoleniem przyjął notę rządu radzieckiego do trzech mocarstw zachodnich, precyzującą podstawy sprawiedliwego traktatu pokojowego z Niemcami i wraz z narodem niemieckim walczyć będzie o urzeczywistnienie słusznych propozycji Związku Radzieckiego, zmierzających do jak najszybszego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Mówiąc o walce narodu niemieckiego przeciwko re-militaryzacji i przygotowaniu wojennemu rządu bismarskiego w Niemczech Zachodnich, Klement Gottwald oświadczył: „Naród czechosłowacki wierzy w zwycięstwo sprawiedliwej walki narodu niemieckiego i traktuje tę walkę jako swą własną sprawę. Naród czechosłowacki wierzy w zwycięstwo w szczególności dlatego, że tę walkę narodu niemieckiego popiera cały światowy front pokoju, że po stronie narodu niemieckiego znajduje się potężny Związek Radziecki i wielki strateg pokoju — Stalin”.

Z kolei zabrał głos premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej Otto Grotewohl, który podkreślił, że u podstaw dobrosąsiedzkich i przyjaznych stosunków między Republiką Czechosłowacką i NRD leżą ściśle więzy ekonomiczne, polityczne i kulturalne a przede wszystkim wspólna walka o pokój.

Nawiązując do noty rządu radzieckiego w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami, premier Grotewohl stwierdził: „Musimy sami przyczynić się do zawarcia traktatu pokojowego. Aby zdobyć zaufanie narodów świata, musimy dowiedzieć, że jednoczy nas wola pokoju. Musimy w samych Niemczech usunąć na bok wszystkie wąśnie, aby dzięki jednoci działania na naradzie ogólnoniemieckiej stworzyć przesłanki naszej współpracy w dziele zawarcia traktatu pokojowego, a mianowicie — powołać rząd ogólnoniemiecki. Musimy w tym celu znaleźć odpowiednie siły, albowiem znajdujemy się obecnie na zakręcie naszej historii. Droga Adenauera i Bonn prowadzi nieuchronnie do wojny i zagłady, nasza natomiast droga prowadzi do pokoju i dobrobytu narodu niemieckiego”.

W Bytomiu otwarto wystawę poświęconą pamięci F. Dzierżyńskiego

BYTOM (PAP)

W Bytomiu otwarta została wystawa poświęcona pamięci wielkiego polskiego rewolucjonisty — Feliksa Dzierżyńskiego.

Szanować prawa znaczący wypełniać obowiązki

Nawet tych kilka wypowiedzi wystarczy, aby dostrzec w nich bezpośredni, uczuciowy stosunek ludzi pracy do ustawy konstytucyjnej. Czy wyłącznie do Konstytucji?

W przytoczonych i setkach innych listów, jakie w związku z ogólnonarodową dyskusją napływają do redakcji, wypowiedzi ludzi pracy są wykładnikiem oddania sprawie budowy nowego, sprawiedliwego ustroju, są odzwierciedleniem rozwijającego się w naszym narodzie socjalistycznego patriotyzmu. Niewątpliwym dorobkiem naszym jest to, że na marginesie dyskusji konstytucyjnej doszło do przeobrażenia świadomości społecznej mas, do wzmocnienia ich politycznej aktywizacji.

Wielką to pracą, wymagającą niejednokrotnie przełamania wewnętrznych oporów, zlikwidowania własnych, zacofanych poglądów i szkodliwych pozostałości, zaszczytanych w naszych pojęciach przez kapitalistyczną moralność. Jest to proces, który prowadzi do pełnego rozumienia nowej, wspaniałej drogi naszego narodu. Nie wystarczy jednak poznać tę nową drogę, która tak gruntownie zmienia nasze własne i otaczające nas życie. Trzeba prawem Konstytucji, wyrażającym każdym artykułem

(Ciąg dalszy na str. 2)

Oszczercza propaganda amerykańska usiłuje wybielić zbrodniarzy hitlerowskich

Czechosłowacki profesor medycyny sądowej Hajek o tzw. „sprawie katyńskiej”

PRAGA (PAP)

Pod tytułem „uczony czechosłowacki obala propagandę wymyślną amerykańską” dziennik „Lidova Demokracie” zamieścił oświadczenie profesora medycyny sądowej na Uniwersytecie Karola w Pradze Franciszka Hajeka opierającego się na swoich osobistych obserwacjach w charakterze świadka i na bezpośrednich dowodach uzyskanych na wiosnę 1943 r. na miejscu zbrodni hitlerowców w lesie katyńskim.

Jako przedstawiciel medycyny sądowej — czytamy w oświadczeniu — uważam za swój obowiązek wypowiedzieć swoje zdanie w związku ze wznowieniem przez Stany Zjednoczone tzw. „sprawy katyńskiej”, tym bardziej, że byłem osobiście na miejscu zbrodni w czasach, gdy faszysta hitlerowski podjął kampanię przeciwko Związkowi Radzieckiemu wokół tzw. „sprawy katyńskiej”, jak również brałem udział w badaniu zwłok w lesie katyńskim a wiosnę 1943 r.

Ja sam już od samego początku uważałem całą propagandę hitlerowską wokół tzw. „sprawy katyńskiej” za kłamliwą i zmyśloną. Pragnę więc, jako lekarz — rzeczoznawca sądowy i jako naoczny świadek, przytoczyć ustalone fakty demaskujące haniebne oszustwo hitlerowskie.

Hitlerowcy wywierali presję

Charakterystyczny jest już sam sposób, w jaki hitlerowcy zorganizowali wyjazd do lasu katyńskiego 12 profesorów rzeczoznawców z krajów okupowanych przez najeźdźców niemieckich — faszystowskich. Ówczesne ministerstwo spraw wewnętrznych protektora przekazało mi rozkaz okupantów hitlerowskich, ażeby udać się do lasu katyńskiego, wskazując przy tym, że jeżeli nie pojadę, i powołam się na chorobę (co też czyniłem) — moje zachowanie się potraktowane zostanie jako sabotaż i w najlepszym wypadku będę aresztowany i zesłany do obozu koncentracyjnego. Z Berlina,

dokąd przybyli wszyscy uczestnicy tej ekspertyzy z poszczególnych krajów okupowanych, odstawiono nas samolotem do Smoleńska, gdzie oczekiwali nas hitlerowcy i gdzie wszystko było już u nich przygotowane.

Te widoczne przygotowania były uderzające, i od pierwszej chwili nabrałem mocnego przekonania, że całej tej straszliwej zbrodni dokonali sami hitlerowcy. Ostatecznie przekonał mnie o tym komunikat Radzieckiej Komisji Specjalnej do ustalenia i zbadania okoliczności rozstrzelania przez niemieckich najeźdźców faszystowskich w lesie katyńskim jeńców wojennych — oficerów polskich.

Podkreślam przy tym, że fakty ustaliłem już na wiosnę 1943 r.

Tito zacieśnia współpracę z schumacherowcami

BERLIN (PAP)

Przedstawiciel kliki titowskiej Dedić zaproszony został przez Schumachera do Bonn, gdzie odbył konferencję z przywódcami SPD. Rozmawiał on również z zastępcą Schumachera, Ollenhauere. W rozmowach, które toczyły — jak donosi postępową prasę — wspólnej roboty szpiegowskiej titowców i schumacherowców uczestniczyli przedstawiciele wywiadu amerykańskiego. Dedić oświadczył, że titowcy popierają remilitaryzację Niemiec Zachodnich oraz rozszerzenia reżimu bonnskiego.

sne 1943 r., tj. znacznie wcześniej, niż ustaleniem i zbadaniem faktów zajęła się Radziecka Komisja Specjalna, która przystąpiła do wykonania tego zadania jesienią 1943 r. po wyzwoleniu Smoleńska. Po wyzwoleniu Czechosłowacji w 1945 r. wydałem natychmiast broszurę pt. „Dowody katyńskie”, w której opisałem rozmieszczenie, wielkość i głębokość masowych grobów, w których zakopani byli straceni przez hitlerowców oficerowie polscy, przy czym oszacowałem ich liczbę na mniej więcej 8 tysięcy.

Zwłoki leżały w ziemi na wyżej półtora roku

Prócz tego zajmowałem się kwestią, ile czasu upłynęło od chwili umieszczenia zwłok w rozkopanych mogiłach w lesie katyńskim. Na podstawie poczynionych spostrzeżeń i sekcji kilku trupów stwierdziłem, że nie mogły one tam leżeć z pewnością 3 lata, jak utrzymywali hitlerowcy, lecz tylko bardzo krótki czas, co najwyżej nieco więcej niż rok.

Zeznania świadków przesłuchanych przez samych hitlerowców, wykorzystane dla ogłoszonego wówczas przez nich sprawozdania, były niejasne, sprzeczne, ponieważ żaden z nich nie był bezpośrednim, naocznym świadkiem.

Rozstrzygające były zatem inne okoliczności, a przede wszystkim stopień rozkładu zwłok. Zwłoki zachowały się bardzo dobrze, jedynie w pewnych wypadkach brak było mlekowej powłoki w okolicach ciemienia, ale stawy nie były oddzielone, zachowały się nosy, wargi, palce, nawet skóra na ciele. Jeżeli porównamy, to co tutaj znaleźliśmy z tym co zostało znalezione w masowych grobach na trasie tzw. pochodu śmierci od zachodnich granic Czech do Teresina, a zwłaszcza z tym co znalezione w masowym grobie w pobliżu Bohosudova, gdzie ze zwłok mimo iż leżały one pod ziemią jedynie 6-8 miesięcy, pozostały same szkielety — dojdziemy niechybnie do wniosku, że zwłoki wykryte w lesie katyńskim nie mogły być pogrzebane przed trzema laty, lecz że zostały pogrzebane dopiero na rok lub co najwyżej na półtora roku przed naszym przybyciem.

Niemiecka broń

Mundury oficerów polskich zachowały się całkowicie, poszczególne ich części można było zdejmować z ciała bez ich uszkodzenia, można było też rozpinąć guziki; materiał nie był zbutwiał i nie rozpadał się. Części metalowe jak np. ówieki na butach lub klamry nieco zardzewiały, ale miejscami zachowały połysk. Tytoń w papierosnicach był żółty, nie zepsuty, chociaż w ciągu trzech lat leżenia pod ziemią zarówno tytoń jak i materiał musiałyby ulec poważnemu uszkodzeniu od wilgoci.

Ciekawe jest również, że oficerowie polscy zostali zastrzeleni rewolwerami produkcyjnej niemieckiej pochodzący z firmy G. Genschow i ska w Durlach koło Karlsruhe. Poza tym rzecz charakterystyczną dla całej tej

Rząd japoński rehabilituje zbrodniarzy wojennych

PEKIN (PAP)

11 marca rząd Yoshidy powziął decyzję w sprawie przywrócenia praw politycznych większości spośród około 200 tys. militarystów japońskich, którym po wojnie zakazano sprawowania jakichkolwiek funkcji publicznych. Uchwała rządu Yoshidy nabrała mocy prawnej z chwilą wejścia w życie separatystycznego traktatu pokojowego, narzuconego Japonii przez Stany Zjednoczone.

sprawy jest to, że komisja rosyjska znalazła przy różnych trupach 9 dokumentów, oznaczonych datami od 12 września 1940 r. do 20 czerwca 1941 r.

Jako przedstawiciel nauki, który na własne oczy i na podstawie niezbitych faktów naukowych przekonał się o zbrodniczym charakterze propagandy faszystów hitlerowskich i o ich nikczemnym oszustwie w tzw. „sprawie katyńskiej”, jak również o tym, że sprawozdanie hitlerowskie o morderstwach w lesie katyńskim zostało zmyśnione celowo przeciwko Związkowi Radzieckiemu, aby faszysta hitlerowski mógł zatrzeć ślady swych własnych zbrodni, i o tym, że tych masowych morderstw w lesie katyńskim, podobnie jak szeregu innych masowych morderstw, dokonali sami faszysta hitlerowscy — mogą jedynie stwierdzić, że obecna kampania amerykańska w związku z tzw. „sprawą katyńską” jest taka samą propagandą przeciwko Związkowi Radzieckiemu, jaką była propaganda hitlerowska w 1943 r.

Wzywam więc uczonych i pracowników nauki na całym świecie, by wspólnie zaprotestowali przeciwko kampanii amerykańskiej podjętej w związku z tzw. „sprawą katyńską”, którą usiłuje się znów wykorzystać nikczemnie przeciw Związkowi Radzieckiemu.

Kolejarze z nadwyżką realizują zobowiązania

Z całego terenu okręgu DOKP Poznań napływają meldunki o zwycięskiej realizacji zobowiązań podjętych przez kolejarzy dla uczczenia 10 rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej. Do tej pory zgłoszono wykonanie zobowiązań na sumę ponad 450 000 zł, w której miejscu się już czysta oszczędność po potrąceniu kosztów własnych, co stanowi 99,5% ogólnej sumy podjętych zobowiązań. Ponieważ pracownicy niektórych jednostek służbowych podjęli zobowiązania długofalowe i znajdują się jeszcze w trakcie ich realizowania, suma oszczędności z tytułu podjętych zobowiązań zostanie poważnie przekroczona.

Śladem wspomnień (III)

Dla kraju i narodu — a więc dla siebie

(Dokończenie ze str. 1)

pojęcie prawdziwej demokracji, prawom, które po raz pierwszy w historii naszego narodu przestały być czczą formalnością lub fikcją — wyjętą naprzeciw. Trzeba je wesprzeć sumiennym przestrzeganiem obowiązków obywatelskich. Świadomym, patriotycznym i uczciwym stosunkiem do naszej codziennej pracy.

Za słowami — czyny

Ten właśnie stosunek jest najwartościowszym rysem przytoczonych, jak i wielu innych listów. Oto co pisze np. Bożena Dudkówna, robotnica Papierniczej Spółdzielni Pracy w Ostrowie:

„Projekt Konstytucji, gwarantujący kobietom równe z mężczyzną prawa do pracy i wynagrodzenia, prawo do wypoczynku i awansu społecznego oraz możliwość powiększenia swych kwalifikacji, nakłada na nas piękny i szlachetny obowiązek podniesienia wydajności pracy dla naszej Ojczyzny ludowej, zapewniającej nam życie bez lęku o nasze jutro”.

Wyrażając podobne myśli na zebraniu koła Zw. Zaw. Prac. Państwowych przy Prezydium PRN w Czarnkowie, Helena Bassujowa, niedawna sprzątaczką prezydium — dziś wysuniętą przez awans społeczny na stanowisko kancelistki — powiedziała m. in.:

„Zapewnione nam przez Konstytucję prawa, my kobiety będziemy umiały należycie cenić. Pracą swą przyczynimy się do przedterminowego wykonania planu 6-

letniego, a tym samym do zabezpieczenia i utrwalenia pokoju.”

Nie były to słowa rzucane na wiatr. W odpowiedzi na nie i im podobne, pracownicy Prezydium PRN zobowiązali się jednomyślnie wziąć czynny udział w założeniu nowej spółdzielni produkcyjnej w Sławnie gmina Lubasz, przez prowadzenie odpowiedniej pracy uświadamiającej. Do podobnego czynu wezwali pracowników MRN w Czarnkowie.

Na zagadnienie praw obywatelskich i wypływających stąd obowiązków zwrócili uwagę na uroczystej sesji mogileńskiej PRN: Józef Dankowski — kierownik szkoły podstawowej w Markowicach i radny Sylwester Grzelak.

„Dawniej — powiedział Grzelak — pracowałem jako parobek kulański, a siostra jako służąca kulańska. Dzisiaj jestem urzędnikiem państwowym, syn i zięć są oficerami Wojska Polskiego, córka pracuje w urzędzie państwowym. Dumny jestem z tego. Dumny, że pracując dla kraju pracuję dla siebie, że wszystko to tworzą ludzie pracy w Polsce, tworzą dla siebie i dobra całego narodu.”

Jak daleko sięgnąć myślą...

I oto dochodzimy do sedna sprawy. Człowiek pracy sięgając wspomnieniem w lata przedwojenne, nie dostrzega w nich nic prócz wycisku i poniżenia godności ludzkiej. Dopiero władza ludowa uczyniła pracę „prawem, obowiązkiem i sprawą honoru”, jej bohaterów otoczyła czcią i szacunkiem, wszystkich zaś ludzi pracy powołała do współudziału w rządzeniu krajem.

Świadomość tej wielkiej przemiany jest źródłem coraz głębszego patriotyzmu ludowego, źródłem rosnącej świadomości ludzi pracy. W Polsce Ludowej te piękne pojęcia nie są pustymi frazesami. Łączą się nierozdzielnie z ofiarną pracą dla kraju, z rzetelnym wypełnianiem obowiązków obywatelskich. I nie może być inaczej. Tylko świadome i rzetelne wypełnianie obowiązków gwarantuje rozwój sił naszej Ojczyzny i postęp na drodze budownictwa socjalizmu.

Postęp to nie tylko gwarancja utrzymania, ale i dalszego rozwinięcia podstawowych praw obywateli.

(Na podstawie listów i korespondencji opracował J. T.)

Rozważając projekt Konstytucji pamiętaj:



Warunki mieszkaniowe na przedwojennej wsi polskiej były zastraszające. Kurne chaty, przed oknami których rozciągały się gnojowisko, strzecha jako pokrycie dachu — oto typowy obraz budownictwa wiejskiego w czasie II sanacyjnych.

Na zdjęciu: typ chaty najczęściej spotykanej na przedwojennej wsi polskiej.

CAF

Z procesu „Międzynarodówki zdrajców” w Paryżu

Adwokat Nordmann odsłania kulisy zbrodniczej działalności renegata Zaremby

Wczoraj podawaliśmy pierwszą część zeznań świadków w procesie „Międzynarodówki zdrajców” dzisiaj zamieszczamy dokończenie sprawozdania z tego procesu, który toczy się w Paryżu.

Po krótkiej przerwie przed sądem staje rozbijacz jednostki klasy robotniczej, renegat Zaremba, który bierze w obronę zdrajcę Jana Kowalewskiego, usiłując jednocześnie skalować Polskę Ludową.

Nordmann demaskując celną sylwetkę Zaremby, stwierdza, że podczas wojny koncentrował on wszystkie swe wysiłki by podważyć jedność koalicji antyhitlerowskiej. W roku 1943 świadek napisał list do Labour Party, podkreślając, że partie socjal - demokratyczne w krajach zachodnich powinny atakować Związek Radziecki. Czy świadek napisał ten list?

Zaremba: Napisałem. Dobitną charakterystykę Zaremby daje przybyły z Polski świadek Franciszek Łęczycki, dziennikarz i publicysta.

Adw. Nordmann: Czy świadek zna Zarembe?

Świadek: Tak.

Nordmann: Co świadek może powiedzieć o Zarembe?

Świadek: Zaremba traktowany jest w Polsce jako prowokator i rozbijacz jednolitego frontu narodu w walce przeciwko faszystow-

skim rządom sanacji. Oddał on usługę hitleryzmowi. Rozbijał organizacje demokratyczne, a przede wszystkim robotnicze i ponosi odpowiedzialność za zbrodnie popełnione w Polsce przez faszystów. Jest to „dwójkarz”. Na płaszczyźnie zagranicznej popierał faszystów i hitleryzm. Pomagał przy tworzeniu OZON-u, przeciwstawiał się walce narodu polskiego o socjalizm. Wraz z innymi powołał do życia organizację zdraziecką WRN, ściśle współpracującą z innymi reakcyjnymi organizacjami w Polsce. Tworzyła ona grupy wojskowe, które nie brały udziału w walce z hitlerowcami lecz skierowane zostały do walki z lewicowymi organizacjami.

Drugim świadkiem z Polski był dziennikarz Jerzy Morawski, uczestnik powstania warszawskiego. Świadek stwierdza, że powstanie było traktowane przez jego organizatorów od samego początku jako demonstracja polityczna przeciwko Związkowi Radzieckiemu i PKWN. Z tego właśnie powodu powstanie nie zostało uzgodnione i skoordynowane z akcją Armii Radzieckiej, lecz wręcz przeciwnie miało zaskoczyć Armię Radziecką i Wojsko Polskie, które zdały ku Warszawie. Powstanie nie miało żadnych szans powodzenia. Zdał sobie z tego sprawę Bor-Komorowski, o czym świadczy jego raport do Sosnkowskiego.

Następnie zeznaje kierownik działu zagranicznego „L'Humanite” wybitny publicysta Pierre Courtade, który przedstawia powiązanie zdrajców z Europą środkową z wywiadem amerykańskim.

Ostatnim świadkiem był honorowy gubernator banku Francji Labeyrie, który wydał jak najlepszą opinię Renaud de Jouvenel i Wurmserowi, podkreślając, że w interesie Francji leży utrzymanie jak najlepszych stosunków z krajami demokracji ludowej.

Korzystając z obecności na rozprawie zdrajcy Jana Kowalewskiego, adwokat Nordmann przypomniał, że Kowalewski przyrzekł udzielić odpowiedzi na pytanie, czy wydawał instrukcje w sprawie szpiegowania francuskiego ruchu oporu. Przyparty do muru Kowalewski przyznaje, że jest autorem tych instrukcji.

Adwokat Nordmann zażądał ponownie, aby do sprawy dołączone zostały akta sądowe agenta hitlerowskiego Bernharda, za pośrednictwem którego Kowalewski przekazywał poważne sumy pieniężne do Francji, w celu szpiegowania francuskiego ruchu oporu.

Rozprawa trwa.

